

pokolenie. Pascha Chrystusa jest największym i szczytowym aktem Bożej mocy. Jest wydarzeniem absolutnie nadzwyczajnym, najpiękniejszym i najdojrzalszym owocem «tajemnicy Boga». Jest tak nadzwyczajna, że do nazwania tych jej aspektów, które wymykają się naszym zdolnościom poznawczym i badawczym, brak nam słów. Jest jednakże również faktem «historycznym», rzeczywistym, poświadczonym i udokumentowanym. Na tym wydarzeniu opiera się nasza wiara. Jest główną prawdą, w którą wierzymy, i głównym powodem, dla którego wierzymy. Nowy Testament nie opisuje przebiegu zmartwychwstania Jezusa. Przytacza jedynie świadectwa osób, które żywy Jezus spotkał po zmartwychwstaniu. Cała nasza wiara opiera się na stałym i wiernym przekazywaniu tej dobrej nowiny. Dziś pragniemy wyrazić wdzięczność Bogu za nieprzebrane rzesze wierzących w Chrystusa, którzy nas poprzedzili na przestrzeni wieków, i za to, że nigdy nie zaniechali oni głoszenia Ewangelii, którą otrzymali. Dobra Nowina o Wielkanocy potrzebuje bowiem pełnych entuzjazmu i odważnych świadków. Każdy uczeń Chrystusa, również każdy z nas, jest powołany do dawania świadectwa. Takie właśnie trudne i porywające zadanie powierzył nam zmartwychwstały Pan. «Wiadomość» o nowym życiu w Chrystusie musi znajdować odzwierciedlenie w życiu chrześcijanina, musi być żywa i wywierać wpływ na tego, kto ją przyjmuje, musi rzeczywiście być zdolna przemienić serce, całą egzystencję. Jest ona żywa przede wszystkim dlatego, że sam Chrystus jest jej żywą i ożywiającą duszą. Przypomina nam o tym św. Marek na zakończenie swojej Ewangelii, kiedy pisze, że Apostołowie «poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły. Wspominanie tajemnicy paschalnej, radosna kontemplacja zmartwychwstania Chrystusa, który zwycięża grzech i śmierć mocą Bożej Miłości, stanowi okazję sprzyjającą odkrywaniu i wyrażaniu z większym jeszcze przekonaniem naszej ufności w zmartwychwstałego Pana, który towarzyszy świadkom swojego słowa, razem z nimi czyniąc cuda. Będziemy naprawdę i do głębi świadkami zmartwychwstałego Chrystusa, kiedy cud Jego miłości stanie się widoczny w nas; kiedy w naszych słowach, a bardziej jeszcze w naszych czynach, całkowicie zgodnych z Ewangelią, będzie można rozpoznać głos i rękę samego Jezusa. Wszędzie zatem Pan nas posyła jako swoich świadków. Możemy jednak nimi być tylko wtedy, gdy podstawą i stałym punktem odniesienia będzie dla nas doświadczenie paschalne, które definiują słowa Marii Magdaleny do uczniów: «Widziałam Pana». To bezpośrednie spotkanie ze Zmartwychwstałym jest niewzruszonym fundamentem i główną treścią naszej wiary, świeżym i niewyczerpanym źródłem naszej nadziei, pełną żaru mocą naszej miłości. Dzięki niemu nasze życie chrześcijańskie będzie w pełni zgodne z nowiną, że «Chrystus Pan naprawdę zmartwychwstał». Dajmy się zatem porwać urokowi zmartwychwstania Chrystusa. Niech Najświętsza Maryja Panna otacza nas swoją opieką i pomoże nam w pełni zasmakować paschalnej radości, abyśmy potrafili się nią dzielić ze wszystkimi naszymi braćmi.

ŚWIADECTWA ZMARTWYCHWSTANIA



Profesor Thomas Arnold – dyrektor szkoły Rugby (jest to jedna z najstarszych i najbardziej prestiżowych szkół publicznych w Anglii). Profesor Thomas Arnold, przez czternaście lat dyrektor szkoły Rugby, autor trzutomowej History of Rome (Historia Rzymu), kierownik katedry historii nowożytnej w Oxfordzie, znał dobrze wartość materiału dowodowego dla ustalenia faktów historycznych. Ten wielki uczony powiedział: „Od wielu lat badam historię innych czasów i oceniam świadectwa tych, którzy o nich pisali, i nie znam żadnego faktu w historii ludzkości, który byłby udowodniony przez lepszy i pełniejszy materiał dowodowy wszelkiego rodzaju – zrozumiały dla uczciwego badacza – niż ten wielki znak, który dał nam Bóg, że Chrystus zmarł i powstał z martwych”.



Generał Lew Wallace – wytrawny ateista, wielka postać literatury, generał, osoba niewierząca. Spędziwszy parę lat na poszukiwaniu prawdy o Jezusie i przekopawszy grube tomy materiałów źródłowych, chcąc obalić mit dotyczący Chrześcijaństwa, a które to argumenty pragnął następnie przedstawić w swojej książce na ten temat, w pewnym momencie zwątpił. Kiedy doszukał się niezbitych argumentów dowodowych, na kolanach wykrzyknął prawdę o Jezusie: „Mój Pan i mój Bóg”. – Lew Wallace, napisał następnie słynną powieść o misji Jezusa i Chrześcijaństwie na podstawie, której to nakręcono później głośny film p.t.: „Ben Hur” – jeden z najbardziej nagrodzonych Oskarami filmów w historii kinematografii.



Dr Paul L. Maier, profesor historii starożytności na Western Michigan University. „Jeżeli materiał dowodowy zostanie dokładnie i uczciwie przebadany, rzeczywiście słuszne jest – według kanonów badań historycznych – wnioskowanie, że grób, w którym Jezus został pochowany, był pustym rankiem tej pierwszej Wielkanocy. I ani strzępek materiału dowodowego, który przeczyłby temu stwierdzeniu, nie został dotychczas odkryty w źródłach literackich, inskrypcjach czy archeologii.”

ŁASKA I NATURA

Wiemy, że wiara jest Łaską, bez której same dowody nie wystarczą. Mogą zaintrygować, ale niekoniecznie muszą przełożyć się na akt wiary: „Pan mój i Bóg mój”. Jednocześnie wiara też domaga się zrozumienia, dowodów na to, że nie jest czymś irracjonalnym, choć zarazem wykraczającym poza rozum. Wymienieni prawnicy też musieli doświadczyć Łaski wiary: wprawdzie udowodnili racjonalność chrześcijaństwa za pomocą naukowo-prawniczych narzędzi i dedukcji, ale dowody, które zgromadzili i przeanalizowali, były tylko naturalną podstawą, na której mogła pracować Łaska wiary.